

Walka z wrogiem wewnętrznym - postęp czy reakcja?

Alex

wrzesień 2018

Spis treści

Zauważyć wroga wewnętrznego	3
Praca emocjonalna	4
Dobre samopoczucie kwestią polityczną	5

Wiemy dużo o rozmaitych strategiach oporu wroga zewnętrznego: państwa i jego instytucji, faszystów i neonazistów, policji, sądów, kapitalistów, itp. Doświadczenie poucza nas, że solidarność i zjednoczenie stanowczych sił oporu to podstawa w walce o wolność i sprawiedliwość społeczną. Ich dopełnieniem i usprawnieniem są: znajomość praktyk bezpieczeństwa, mająca na celu zminimalizowanie ryzyka przerwania akcji oraz łańcucha solidarności aktywistycznej przez organy ścigania, znajomość sposobów działania wroga, w celu przewidywania i wyprzedzania jego kroków, znajomość różnych taktyk solidarnościowych, takich jak np. czarny blok, techniki biernego oporu, koordynowanie i prowadzenie akcji bezpośrednich, znajomość dostępnych w ramach systemu i akceptowalnych sposobów osłabiania wroga, czy wreszcie znajomość sztuki walki czy samoobrony w przypadku fizycznej konfrontacji.

Wszystkie te elementy składają się na siłę ruchu, a gdy ich znajomość i rzeczywiste stosowanie kuleją, ruchu jest systematycznie osłabiany. Solidarność jest ich podstawą, a jej wzmocnienie za pomocą dobrze wdrożonych oraz wspólnie stosowanych technik jest największą polityczną, moralną i niekiedy nawet czysto fizyczną siłą ruchu.

Zauważyć wroga wewnętrznego

Jednym z bardzo poważnych, a często zupełnie pomijanych czynników osłabiających ruch oraz jego siłę zewnętrznego oporu jest wróg wewnętrzny. Kolektywy anarchistyczne prowadzą walkę z dobrze zdefiniowanym wrogiem zewnętrznym, nierzadko nie zauważając czynnika, który wyniszcza je od środka. Jest to siła, która powoduje powstawanie nieformalnej hierarchii i mobbingu w kolektywach, która wprowadza do nich seksizm, homofobię, transfobię, ableizm, ageizm i inne formy dyskryminacji i przemocy.

Strategie radzenia sobie z tą siłą rozwijają się. Rozpoznawanie swoich przywilejów, definiowanie ich i utrzymywanie ich w świadomości w celu zmiany swojej postawy to nic innego, jak kształtowanie swojego charakteru przez osoby aktywistyczne tak, by ograniczyć przemocowe zachowania w grupach oraz antywolnościowe struktury, które czasem w nich powstają. Funkcjonują nawet kolektywy, które zajmują się świadczeniem wsparcia w tworzeniu bezprzemocowej, wolnościowej przestrzeni w innych grupach i pomagają poszerzyć świadomość procesów zachodzących w grupie aktywistycznej. Są to kolektywy, takie jak np. Spina, wykonujące pracę, która często nie jest postrzegana w ruchu jako praca polityczna i tym samym wciąż pozostaje niedoceniana, a w niektórych kręgach też pogardzana.

„Kolektywy dobrego samopoczucia”, jak się je czasem drwiąco określa, są jednak istotnym elementem walki i oporu. Ich aktywność polega bowiem na walce z wrogiem wewnętrznym, który w istotny sposób osłabia ruch, niszczy łańcuch solidarności, krzywdzi oraz skutecznie uniemożliwia wielu osobom działanie. Niedocenywanie tzw. „pracy wewnętrznej” można porównać do braku szacunku i niezauważalności innych form pracy, szczególnie pracy tradycyjnie wykonywanej przez kobiety, kompletnie nieuznanej w _prześniętnym patriarchalizmem systemie kapitalistycznym. Mowa tu o nieopłacanej i

pogardzanej pracy emocjonalnej, opiekuńczej i domowej, tradycyjnie spychanej przez ten system na kobiety.

Praca emocjonalna

Brak uznania znaczenia pracy mającej na celu wspieranie ogólnego dobrostanu osób oraz troskę o ich dobro emocjonalne wywodzi się właśnie z patriarchalno-kapitalistycznych stosunków społecznych, w których tego typu aktywności nie są nawet nazywane pracą, lecz sprowadzane do działań związanych z biologicznymi funkcjami płci kobiecej i jako takie nie generują żadnej istotnej wartości. Wiadomo jednak, że właśnie ten rodzaj pracy w istotny, acz niebezpośredni sposób przekłada się na efektywność systemu kapitalistycznego.

W ruchu istnieją rozmaite sposoby racjonalizowania oporu wobec walki z wrogiem wewnętrznym:

- zabiera czas i energię potrzebne do organizowania skutecznej aktywności politycznej
- zamienia ruch w „koło wzajemnej adoracji”, a aktywizm w piknik
- „kolektywy dobrego samopoczucia” gromadzą osoby i środki, które mogłyby zostać wykorzystane w walce politycznej z wrogiem zewnętrznym
- jak wszystkie i wszyscy skoncentrujemy się na procesie wewnętrznym, władza nas z łatwością zmiecie i szybko rozstaniemy się z jakąkolwiek działalnością polityczną
- na zewnątrz ruchu są osoby, które podlegają takiemu uciskowi, wyzyskowi i odczłowieczeniu przez nieludzki system, że naszym absolutnym priorytetem powinna być walka o nie i ich podstawowe prawa, a nie sprawdzanie, czy przypadkiem nie wyłania nam się w „formacji bojowej” jakiś załazek hierarchii czy kto komu zrobił przykrość
- zajmowanie się uzdrawianiem relacji w organizacjach anarchisycznych jest równoznaczne z przemycaniem do nich kapitalistycznego stylu życia, a techniki stosowane przez „kolektywy dobrego samopoczucia” to techniki stosowane w korporacjach, celem wyciśnięcia z osób tam pracujących jeszcze większej efektywności i zysku
- zamiana dbania o siebie i swe relacje z innymi w proces kolektywny to ”czysta reakcja”

Zajmijmy się nimi po kolei:

- przemoc, hierarchia i dyskryminacja występujące w kolektywach same pochłaniają ogromną ilość energii, którą można przekuć w siłę politycznego aktywizmu — zajęcie się tymi problemami wymaga nakładów energii i czasu, jednak wydaje się, że ich rachunek jest wciąż korzystny dla ruchu

- nie tak nie zamienia „elit’ ruchu w koło wzajemnej adoracji jak nieformalna hierarchia, która zapewnia im „sławę”, władzę i niekwestionowany autorytet
- „kolektywy dobrego samopoczucia” gromadzą osoby i środki, celem wykorzystania ich w walce politycznej z wrogiem wewnętrznym; ponieważ tak, ta walka jest walką polityczną i jest walką z systemem, a dokładnie z tą jego częścią, którą zinternalizowałyśmy i którą oddajemy z siebie osobom towarzyszącym nam w walce
- jeśli wszystkie osoby poświęcą część swojej uwagi na refleksję nad procesem wewnętrznym, ruch będzie silniejszy i bardziej solidarny, a także uwolni wiele zatrzymanej w napięciach wewnątrz kolektywów energii na potrzeby walki z wrogiem zewnętrznym, co w efekcie osłabi możliwość rozbicia ruchu przez policję, instytucje państwa itp.
- na zewnątrz ruchu są osoby, które ruch musi i będzie wspierać w walce o ich podstawowe prawa; dbanie o proces wewnętrzny nie ma na celu odwrócenia uwagi od tej walki, lecz objęcie walką większego pola opresji i uwolnienie większej ilości sił i zasobów do skutecznego oporu
- kapitaliści korzystają z wiedzy psychologicznej na każdym kroku celem zwiększenia swoich zysków i stworzenia pozorów troski o wyzyskiwane przez siebie osoby, a ich ideałem od dawna jest stworzenie warunków, w których wyzysk będzie niewidoczny, a walka z nim będzie powszechnie społecznie utożsamiana ze skrajną niewdzięcznością za okazane wsparcie i dbanie o dobrostan i lepsze życie osób pracujących; nie czyni to wiedzy psychologicznej reakcyjną samą w sobie; jest to wiedza, której można użyć w różnych celach i którą można i zdaniem wielu osób należy odzyskać celem wzmocnienia potencjału ruchu; to, że kapitaliści używają narzędzi psychologicznych do wzmocnienia i jednocześnie większego zakamuflowania wyzysku, nie znaczy, że te same narzędzia nie mogą być odzyskane i użyte w celu zgoła przeciwnym; „kolektywy dobrego samopoczucia” odzyskują narzędzia pracy z grupą w celu poszerzenia pola walki grup anarchistycznych
- zamienianie dbania o siebie i relacje wewnątrz kolektywów w proces kolektywny to element anarchistycznej pomocy wzajemnej

Dobre samopoczucie kwestią polityczną

Podsumowując — dbanie o proces grupowy, bezprzemocową i wolną od dyskryminacji przestrzeń oraz pielęgnowanie uważności na relacje zachodzące w grupach aktywnych jest elementem działalności politycznej. Próba przedstawienia ich jako czysto reakcyjnych i odrywających uwagę od politycznej walki z wrogiem zewnętrznym jest równoznaczna z przyłożeniem do kolektywów anarchistycznych kapitalistycznego kryterium wydajności bez względu na koszty ze strony osób działających.

W ruchu jest wiele miejsca i potrzeby na poświęcenie swoich osobistych dóbr i dlatego poświęcanie dobra, jakim jest wspierająca solidarność troska o siebie nawzajem i o tworzenie miejsc wolnych od przemocy i dyskryminacji, nie ma sensu. Lepiej poświęcić swoją czystą kartotekę policyjną, czasem wolność osobistą, gdy solidarność wymaga decyzji o podjęciu działań dających duże prawdopodobieństwo zatrzymania przez organy Ścigania. Każdej osobie, która zdecydowała się na altruistyczny, odważny i bardzo potrzebny wybór stanięcia po stronie walki z systemem wyzysku, zniszczenia, opresji i zinstytucjonalizowanej przemocy, życzę, aby miała takie bezpieczne, wspierające miejsce, które da jej siłę, by robić to, co jest naszą wspólną drogą – by stawiać opór.

Lepiej poświęcić swój czas, czasem także swoje fizyczne zdrowie, ze świadomością, że będzie potem bezpieczne miejsce, do którego można wrócić po doświadczeniu przemocy państwa i jego organów i na pewno nie spotka nas tam kolejna przemoc.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Alex
Walka z wrogiem wewnętrznym - postęp czy reakcja?
wrzesień 2018

Wydane w pierwszym numerze zina "Czarne z różowym" Warszawskiej Formacji
Anarchistycznej

pl.anarchistlibraries.net